

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 8 czerwca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 135 (3418)

Wyd. A*

Nakład 55.647

Już wkrótce złot grunwaldzki

Apel organizacji młodzieżowych o rozwijanie czynu złotowego

WARSZAWA

Za niecały miesiąc do malowniczej ziemi warszawsko-mazurskiej zjadą z całego kraju tysiące dziewcząt i chłopców, aby wziąć udział w wielkim zlocie młodzieży polskiej na polach Grunwaldu.

Przygotowania do tego lipcowego święta młodości są w pełnym toku. Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji w komendzie zlotu, w drugiej połowie czerwca ekipy kwatremistrzowskie organizacji młodzieżowych i woj-

ska rozpoczną urządzenie kilkudziesięciu miasteczek namiotowych, punktów żywienia, wytuczanie boisk, kąpielisk itp., niezbędnych na przyjęcie tak wielkiej liczby młodzieży, która zjedzie na swoje letnie obozy szkoleniowe i wycieczkowe z początkiem lipca. Obozy zlokalizowane będą w pięknie położonych terenach wśród lasów i jezior w promieniu 70 km wokół Grunwaldu. Każda organizacja młodzieżowa posiadać będzie własne obozy, w których program zajęć zależeć będzie w głównej mierze od pomysłowości i inicjatywy samej młodzieży.

Dlatego już dziś przyszli uczestnicy obozu opracowują konkretne programy pobytu. Wiele uwagi zwraca się zwłaszcza na to, aby młodzież pozostawiła jakiś trwały ślad swego pobytu na mazurskiej ziemi. Założenie to wyrażać się będzie w różnorodnym, czynnie społecznym podjętym przez młodzież złotowym.

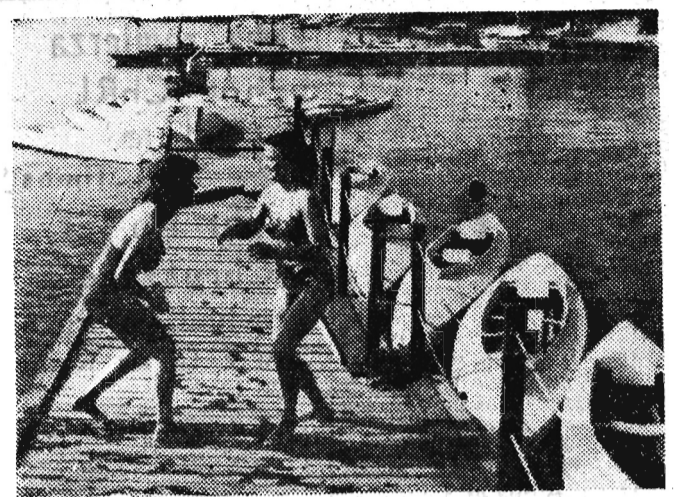
Centralnym punktem pro-

gramu będzie manifestacja w dniu 15 lipca w Grunwaldzie. Wezmą w niej udział wszyscy uczestnicy zlotu. W czasie manifestacji młodzież ślubować będzie swą wolę jak najlepszej pracy i nauki dla dobra ojczyzny.

Złot grunwaldzki będzie świętem nie tylko dla uczestników obozu. W przeddzień uroczystości 14 lipca w całym kraju odbędą się młodzieżowe imprezy. Tysiące chłopców i dziewcząt we wszystkich województwach uczestniczyć też będą w swoich rodzinnych miastach i wsiach, w licznych imprezach jakiego rodzaju odbywać się będą od 2 do 16 lipca podczas „Dni młodości”. Organizacje młodzieżowe przygotowują na ten okres wiele festynów, regionalnych festiwali, spotkań i imprez artystycznych.

Do zlotu pozostał niecały miesiąc, jednakże już dziś coraz szerzej rozwija się czyn młodych robotników, chłopów, uczniów, studentów dla uczczenia grunwaldzkiego spotkania. Co dzień napływają nowe meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych młodzieży, o podejmowaniu przez nią prac społecznie użytecznych, o dziejach festynów, na których prezentuje swój dorobek młodzież wiejska. Dziś chodzi o to, aby czyn ten rozwinąć jeszcze szerzej, aby podjęła go cała młodzież kraju. Ten moment szczególnie mocno podkreśla Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w swoim apelu skierowanym do członków ZMS, ZMW, ZHP i ZSP, do całej młodzieży polskiej.

Tekst apelu zamieszczamy na stronie 2



Pogoda dopisuje... a woda „ciągnie” jak magnes... CAF — fot. Barącz

Min. Rapacki przybył do Kopenhagi

KOPENHAGA

We wtorek przybył do Kopenhagi minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki. W czasie pięciodniowego pobytu przeprowadzi on rozmowy z duńskim ministrem spraw zagranicznych, Jensem Otto Kragiem oraz spotka się z przedstawicielami duńskich kół przemysłowych i rolniczych. Program przewiduje także audiencję u króla Fryderyka IX oraz wizytę u premiera Kampmanna.



Centralne Laboratorium Przemysłu Bawełnianego w Łodzi wraz z zakładowymi kormórkami wzorującymi przed stawilo nowe wzory tkanin, które będą w tej gorączkowej Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Na zdjęciu: Nowe wzory tkanin bawełnianych. CAF — fot. Rozmysłowicz

Pieczarka podniosła płytę chodnika

KRAKÓW

Dozorca jednej z kamienic przy Rynku Kleparskim w Krakowie Józef Kucharczyk zauważył przy zamiataniu chodnika, że betonowe płyty zaczynają się podnosić. Zaczekawiony tym uchylił jedną płytę i znalazł pod nią... hodowlę pieczarki. Kilkanście pieczarek, z których największa była wielka jak średni talerz i wagi 39 dkg. Józef Kucharczyk

spodziewa się ze jego „hodowla” dostarczy mu jeszcze więcej grzybow, bowiem betonowe płyty zaczynają się unosić również i w innych miejscach. Hodowla pieczarek na ulicy ma swe źródło zapewne w tym, że przy Rynku Kleparskim obok wielu innych „tykułów” spożywczych sprzedaje się również pieczarki. Najwidoczniej grzybnia dostała się do ziemi i z niej wyrosły te smaczne grzyby.

Most runął do rzeki

RZYM

50 osób odniosło poważne obrażenia, na skutek zawalenia się drewnianego mostu na górskiej rzece w pobliżu miejscowości Reiti we Włoszech. Katastrofa wydarzyła się podczas uroczystości religijnych, ku czci Matki Boskiej z Grotto. Tłum wiśniaków, który przybył na to święto zgromadził się na niewielkim mście, aby stamtąd wygodnie obserwować nabożeństwo. Most nie wytrzymał ciężaru i zwał się do płynącej około 10 metrów poniżej barykady górskiej rzeki. Wśród rannych znajdują się kilkoro dzieci.

CIEKAWOSTKA

DZIWNE HARCE PIORUNA

DNIA

Jak donosi nam ob. Wojciech Kocaj z Jawornika Polskiego pow. Rzeszów, w godzinach popołudniowych 5 km. przesiał nad Jawornikiem gwałtowna burza z piorunami. W wyniku uszkodzenia została poważnie uszkodzona sieć elektryczna oraz spalona

szopa cegielni ob. Jakuba Warchoła. W przysiółku Zapady, opodal Jawornika, piorun uderzył w dom mieszkalny ob. Rozalii Chachura — strząsnął żrób domowa, powybił wszystkie okna, pootwie-

rał drzwi, z szafy stojałej w pokoju wyrzucił na podłogę znajdując się tam przedzie — a następnie przez kuchnię i sien wybieciał na pole. Nadmienić należy, że w kuchni znajdowało się w tym momencie aż 7 osób spośród domowników i żadna z nich nie odniosła najmniejszego szwanku. (j)

Komitet Rozbrojeniowy 10 państw wznowił obrady

GENEWA

We wtorek o godzinie 11.30 wznowił w Genewie obrady Komitet Rozbrojeniowy 10 Państw Wschodu i Zachodu.

Posiedzeniu wtorkowemu, które było 33 z kolei od czasu rozpoczęcia się konferencji rozbrojeniowej, przewodniczył delegat Kanady gen. Burns.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego, wiceminister Zorin przedstawił nowy ra dziecki plan rozbrojeniowy, ogłoszony w Moskwie w ubiegłym tygodniu.

Posiedzenie trwało 80 minut. Oprócz Zorina przemawiał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, F. Eaton. Oświadczył on w

imieniu pięciu delegacji zachodnich, że propozycje radzieckie zostaną „starannie i poważnie rozważone”.

Krótkie przemówienie pod koniec posiedzenia wygłosił delegat Włoch, Martino.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w środę 8 czerwca.

„Komandos śmierci” prowadzi wyścig z czasem by uratować Valdivię

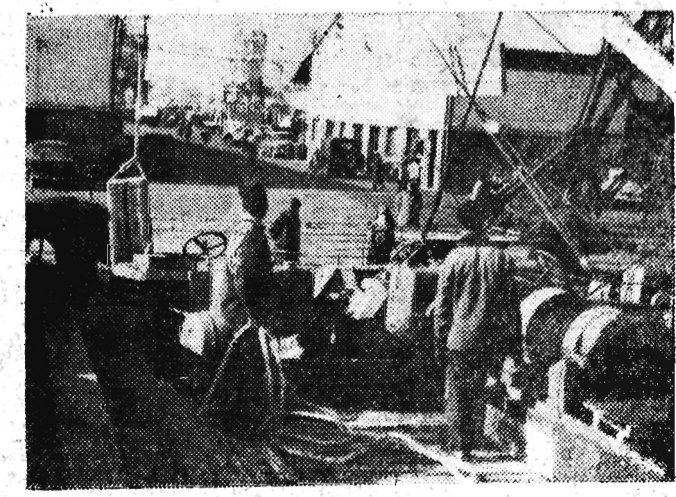
NOWY JORK

W Chile obecnie kończy się jesień. W nocy dają się już odczuć ostre przymrozki. W tej sytuacji tym tragiczniejszy jest los 400 tys. ludzi pozabawionych dachu nad głową i 150 tys. mieszkających w na pół rozwalonych ostatnią katastrofą domach.

Na południe od miasta Concepcion, wzdłuż 500-milowego pasa, wszystko leży w gruzach. Na północ od Concepcion 150-milowy pas zburzonych lub na wpół zburzonych osiedli. Straty — licząc tylko wartość zniszczonych domów — wynoszą ponad pół biliona dolarów.

Nad Valdivią i jej okolicą wisi cięży śmierć niebezpieczeństwo. Trzęsienie ziemi „zakorkowało” normalny od-

plyw wód z pięciu jezior położonych w jej najbliższej okolicy. Poziom tych jezior stale wzrasta, do czego przyczyniają się dyluwalne deszcze padające bez przerwy. „Komandos śmierci”, w skład którego wchodzi 30 inżynierów i około 200 robotników dysponujących 25 buldożerami, prowadzi prawdziwy wyścig z czasem, starając się otworzyć kanały boczne i zapewnić względnie kontrolowany odpływ miliardów metrów sześciennych wód. Przyjmują oni z góry możliwość, że jeśli im się to uda, wówczas 50 procent miasta zostanie zalane „kontrolowanym odpływem”. Na razie mieszkańcy Valdivii rozłożyli się obozem na wzgórzach, które stanowią do pewnego stopnia naturalną ochroną.



Na zdjęciu: Wyładunek traktorów „Ursus” ze statku „Kopernik” w Casablance (Maroko). Fot — CAF

(Ciąg dalszy na str. 2)

Apel Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych

Do członków
Związku Młodzieży Socjalistycznej!
Związku Młodzieży Wiejskiej!
Związku Harcerstwa Polskiego!
Zrzeszenia Studentów Polskich!

Do młodzieży polskiej!

W dniach lipcowych na polach Grunwaldu, upamiętnionych przed 550 laty zwycięstwem nad zakonem krzyżackim, odbędzie się zlot młodzieży polskiej. Centralnym punktem zlotu będzie w dniu 15 lipca — w rocznicę historycznej bitwy pod Grunwaldem — wielka manifestacja młodzieży, która będzie ważnym akcentem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Jesteśmy świadomi tego, jak ważną wymowę posiadają fakt, że w dniach lipcowych właśnie na ziemi mazurskiej, na polach grunwaldzkich będziemy obchodzili nasze święto młodości.

15 lat mija od chwili, gdy wróciliśmy na Śląsk, Pomorze i Mazury w wyniku historycznego rozgromienia faszystów przez zwycięską Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie. Manifestacja młodzieży na polach Grunwaldu będzie świadectwem patriotycznych uczuć młodego pokolenia, poparcia dla polityki naszego ludowego państwa, dla programu rozwoju Polski Ludowej nakreślonego przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Będzie jednocześnie ostrzeżeniem dla tych, którzy niepomni historycznych lekcji i stale romsacją przeżycia sił socjalizmu w świetle, próbując kontynuować awanturniczą politykę wojennych prowokacji.

Lipcowy zlot będzie manifestacją jedności młodego pokolenia Polski Ludowej, opartej o wspólnotę celów, zadań i ideałów, które w rozwoju socjalistycznej ojczyzny pozwalają nam widzieć najlepszą przyszłość.

Towarzysze, koledy, druhowie!

Pragniemy, aby uroczystości grunwaldzkie stały się świętem całej młodzieży i żeby objęły swym zasięgiem młodzież całej Polski.

Rozwijajcie rozpoczęty czyn zlotowy w zakładach pracy, wsiach, szkołach i uczelniach! Podejmujcie prace społecznie użyteczne! Biercie udział w realizacji

hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”! Rozwijajcie socjalistyczne współzawodnictwo pracy! Podnoście swoje kwalifikacje zawodowe i ogólne! Organizujcie w swoich miastach, wsiach, zakładach pracy i szkołach tradycyjne „dni młodości”!

Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych z zadowoleniem wita inicjatywę organizowania festynów, festiwali, imprez artystycznych, wystaw, wieczornych i spotkań. Inicjatywę tę otwierają szerokie możliwości wspólnego działania dla wszystkich organizacji — ZMS, ZMW, ZSP i ZHP. Przygotowania do zlotu powinny zacieśnić współdziałanie całej młodzieży.

Towarzysze, koledy, druhowie!

Wspólny udział w uroczystościach grunwaldzkich i zlocie członków ZMS, ZMW, ZHP i ZSP oraz młodzieży nieorganizowanej pomoże w jeszcze lepszym wzajemnym poznaniu się, w zacieśnieniu przyjacielskich więzi między młodzieżą robotniczą, wiejską, studencką i szkolną, w umocnieniu jej współdziałania dla wspólnej socjalistycznej sprawy.

Rozmach i powódzenie manifestacji grunwaldzkich zależy przede wszystkim od was samych, od waszej inicjatywy, pomysłowości i aktywności. W waszych reakcjach spoczywa współodpowiedzialność za sukces zlotu, za to, by stał się on wielką manifestacją jedności młodych Polski Ludowej.

Pomóżcie wysiłki, by jak najlepiej przygotować się do zlotu. Naważcie kontakt z młodzieżą Warmii i Mazur.

Przedstawiciele młodzieży, ci, którzy cieszą się zaufaniem swych kolegów, wyróżnili się swą pracą i społeczną aktywnością, już wkrótce rozbiją na grunwaldzkich polach obozy zlotowe.

W czasie zlotu grunwaldzkiego złożymy ślubowanie nieugiętej woli pracy i nauki, troski o to, by nasza socjalistyczna ojczyzna stawała się coraz bogatsza i piękniejsza.

Niech w pracy przedzlotowej nie zabraknie żadnego z nas. Swoją postawą, swoją działalnością pokażemy, że Polska Ludowa może liczyć na patriotyczne oddanie swej młodzieży.

Naprzód, na zlot grunwaldzki!

Kuba zamierza uznać ChRL — podaje „New York Times” Czou En-lai i Chruszczow przybędą w lipcu z wizytą na Kubę

NOWY JORK
Jak donosi korespondent „New York Times” z Hawany, rząd kubański zamierza w najbliższym czasie zawrzeć z Chinami Ludowymi umowę handlową, a następnie uznać oficjalnie rząd tego kraju. Ponadto — bieżący korespondent — rząd kubański wystosował do premiera Czou En-lai’a oficjalne zaproszenie do przybycia z wizytą na Kubę. W kołach dyplomatycznych w Hawanie — dodaje Szulc — wyraża się opinie, iż nawiazanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kubą i Chinami nastąpi przed 26 lipca. W dniu tym, jak się przypuszcza, przybędą z wizytą do Hawany premier Czou En-lai i premier Chruszczow, który, jak wiadomo, już w ubiegłym tygodniu przyjął zaproszenie rządu kubańskiego.

„Mazowsze” znów w Warszawie

WARSZAWA
Serdecznie powitała Warszawa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który 8 bm. powrócił po 5-miesięcznym tournée po Chinach, Japonii, Korei północnej i Związku Radzieckim. Na Dworcu Gdańskim zebrało się kilkaset osób, a wysiadająca z wagonu dyr. Mira Zimińska-Sydyńska powitał minister kultury i sztuki — T. Galiński oraz członkowie ambasady chińskiej, radzieckiej i koreańskiej. Zespół obdarowano licznymi wiązkami kwiatów.

T RZY OSOBY poniosły śmierć, 77 odniosło rany, zniszczeniu uległo ponad 1000 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Szacunkowe straty spowodowane klęską żywiołu oblicza się na około 30 mln zł. Komunikaty takiej mniej więcej treści, powtarzały się przez kilka dni w gazetach radiowych, prasie codziennej i periodycznej. Wiadomość o zniszczeniach obiegła cały kraj i znalazła żywy oddźwięk wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Zakłady pracy, różne instytucje, rady zakładowe, organizacje społeczne, samorządnie przystąpiły do organizowania pomocy dla ludności dotkniętej klęską huraganu.

Od pierwszych dni do chwili obecnej napływają deklaracje, a w ślad za nimi przekazy finansowe i materialne do Prezydium WRN w Rzeszowie. Wysokość nakładów finansowych zwiększa się z każdym dniem. Do tej pory najpoważniejszą sumę pieniężną przekazali mieszkańcy wsi łódzkiego. W dniu 25 maja wpłynęło na konto Prezydium WRN w Rzeszowie 500 tysięcy złotych od Prezydium WRN w Łodzi i 300 tysięcy złotych od Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi. Poł miliona złotych ofiarowało również Prezydium WRN w Krakowie. Większe sumy pieniężne w wysokości 50 i 30 tysięcy złotych przekazał Związek Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie i Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Spożywców w Krakowie.

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie przeznaczył na zakup odzieży, bielizny i butów 99 tys. zł. Lista ofiarodawców wciąż powiększa się. Pojawiają się na niej adresy różnych instytucji, spółdzielni, rad zakładowych z Gdańska, Aleksandrowa Łódzkiego, Moszczenicy, Pabianic, Szczawnicy, Zduńskiej Woli, Warszawy, Rzeszowa, Wrocławia i innych.

Bardzo duży wkład pracy włożył Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Już w dniu 24 maja br. PZU, za pośrednictwem Banku Polskiego wypłacił 10 mln złotych tytułem odszkodowania. W dalszym ciągu PZU przewiduje wypłatę poszkodowanym w wysokości półtora miliona złotych. Największy odsetek wypłaconych kwot przypadł dla powiatu rzeszowskiego, który poniósł najpoważniejsze szkody. Bank Rolny również w krótkim czasie uruchomił kredyty długo, średnio i krótkoterminowe umożliwiając tym samym wszystkim poszkodowanym rolnikom, dokonanie zakupu materiałów budowlanych, nasion, inwentarza martwego itp.

Władze wojewódzkie postanowiły również przyjąć ofiarom huraganu z konkretną pomocą w sensie planowej zabudowy zniszczonych klęską żywiołu budynków mieszkalnych i gospodarczych. W tej chwili w gromadach Niechobrz i Mokrzec zostały powołane do życia 82 zespoły członkowskie podejmujące się — przy wydatnej pomocy służby architektonicznej — budowy domów na swoim te-

PRZESZEDŁ

renie. Nie ma bowiem żadnych obaw, że przedsięwzięcia te nie znajdą pełnej realizacji. Wydział Architektury i Budownictwa Prezydium WRN w Rzeszowie przeprowadza już dokładną inwentaryzację i jest w pełni przygotowany do opracowania potrzebnej dokumentacji technicznej. Zabezpieczenie ze strony jednostek handlowych, PZGS-ów, GS-ów i WZGS-u — dla potrzeb poszkodowanych huraganem — w potrzebne materiały budowlane, gwarantuje możliwość szybkiego urealnienia zaplanowanych zamierzeń.

Z wydatną pomocą w tym wypadku przychodzi naszym województwu różne zakłady produkcyjne jak np. w Skawinie, Bolesławicach i innych dostarczając bezpłatnie materiały budowlane w postaci dachówki cementowej, kamienia budowlanego, żwiru i innych. W tym miejscu należą się serdeczne słowa podziękowania tym wszystkim załogom zakładów produkcyjnych z terenu całego kraju, które nie szczędzą sił ani nakładów finansowych oferując swą pomoc.

W pracach przy odbudowie zniszczonych gromad na terenie 8 powiatów naszego województwa nie brakuje nikogo. Harcerze, młodzież ZMS, młodzież ZMW, wojsko zadeklarowały swoją pomoc przy porządkowaniu zniszczonych domostw, podnoszeniu drzew i in. Przez okres 3 dni tuż po huraganie młodzież, harcerze i wojsko z zakasanymi rękawami przystąpiło do pracy w Niechobrz, Mokrzcu, Przybyszówce i in.

Ta ogólna atmosfera współdziałania, poczucie pełnej odpowiedzialności utrzymuje się do chwili obecnej. Gotowość przyjęcia z pomocą poszkodowanym zgłaszającą nie tylko instytucje, zakłady pracy, organizacje społeczne ale także najmłodsi obywatele naszego kraju — młodzież szkół podstawowych.

Pierwszymi wpłacającymi na konto Wydz. Budżetowo-Gospodarczego Prezydium WRN w Rzeszowie byli uczniowie ze szkoły nr 1 w Rzeszowie, którzy ofiarowali na rzecz poszkodowanych 200 złotych, ze składek swojego samorządu szkolnego.

Przed paru dniami do Oddziału Opieki Społecznej w Rzeszowie nadeszła paczka z odzieżą i bucikami od ob. Pietrasiewicza ze Szup-ska z dołączonym do listem od małego II-klasisty Adama Pietrasiewicza, który pisze do swoich rówieśników w naszym województwie w ten sposób: „Dowiedziałem się, że wasza szkoła zniszczył huragan i naprawiają ją żołnierze — to na pewno szybko ukończą. Ja chodzę do IIb w Szupsku. Szkoła nasza jest mocna, huragan chyba by jej nie ruszył.

Oświadczenie W. Zorina na sesji Komitetu Dziesięciu

GENEWA
Na pierwszym posiedzeniu wznawionej sesji genewskiej konferencji Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu Państw wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, W. Zorin, przedłożył nowe propozycje radzieckie w sprawie podstawowych zasad układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Komitet Rozbrojeniowy Dziesięciu Państw — podkreślił Zorin — przerwał obrady w dniu 29 kwietnia w związku z mającą się odbyć w Paryżu konferencją szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji. Spotkanie na najwyższym szczeblu nie doszło do skutku. Storpedowały ją swymi agre-

sywnymi poczynaniami Stany Zjednoczone. Rząd radziecki przeanalizował sytuację, jaka się wytworzyła, i doszedł do wniosku, że niezbędne jest podjęcie nowych wysiłków w celu jak najszybszej realizacji zadań narodów, wyrażonych w jednomyślnie uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucji w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Wychodząc z tego założenia rząd ZSRR opracował i po uzgodnieniu z rządami państw socjalistycznych będących członkami Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu Państw wysunął propozycje w sprawie podstawowych zasad układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Staraliśmy się uwzględnić stanowisko mocarstw zachodnich również w kwestii sił zbrojnych i zbrojeń typu klasycznego i dlatego występujemy z propozycją rozpoczęcia realizacji kroków w sprawie redukcji sił zbrojnych na drugim etapie. Proponujemy — po wzięciu pod uwagę wszystkich państw zostały zredukowane do uzgodnionych pułapów, m. in. siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i ZSRR do pułapu nieprzekraczającego 1,7 mln ludzi.

Aby ułatwić szybsze rozwiązanie problemu rozbrojenia — oświadczył W. Zorin — Związek Radziecki wyraża zgodę na zniszczenie wszystkich środków przenoszenia broni atomowej i wodorowej już w pierwszym etapie realizacji programu rozbrojenia — jeszcze przed wprowadzeniem zakazu broni jądrowej.

Przechodząc do omówienia sprawy kontroli rozbrojenia Zorin oświadczył, że Związek Radziecki przewiduje bez pośrednio po podpisaniu układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu powołanie do życia komisji przygotowawczej, której zadaniem byłoby realizowanie praktycznych posunięć w celu utworzenia międzynarodowej organizacji kontrolnej, przy czym jej podstawowe zasady powinny być uzgodnione w samym układzie o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Organizacja kontrolna powinna być utworzona w ramach ONZ w chwili wejścia w życie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Jednocześnie ze zniszczeniem wszystkich środków przenoszenia broni nuklearnej do celu, w pierwszym etapie realizacji programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia powinny być zlikwidowane wszystkie bazy wojskowe na obcych terytoriach oraz usunięte z nich obce wojska. Następnie Zorin omówił szczegółowo zagadnienie likwidacji broni jądrowej podkreślając, że w nowych propozycjach radzieckich uwzględnione zostały uwagi zgłaszane przez przedstawicieli mocarstw zachodnich, a zwłaszcza Francji, o konieczności rozstrzygnięcia przede wszystkim problemu rozbrojenia atomowego.

Jesteśmy przekonani — powiedział w zakończeniu Zorin — że nowe propozycje radzieckie stanowią dobrą podstawę do opracowania porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Nowy stały przedstawiciel Polski w ONZ

WARSZAWA
Rada Państwa mianowała Bohdana Lewandowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i stałym przedstawicielem PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, odwołując z tego stanowiska Jerzego Michałowskiego.

Minister Strauss wyjechał do USA

BONN
Boński minister obrony Franz Josef Strauss udał się we wtorek samolotem z wizytą do USA. Strauss zwiędził ma amerykańskie obiekty wojskowe i przeprowadził rozmowy z przedstawicielami kół wojskowych USA. W waszyngtońskich kołach politycznych twierdzą się, iż głównym przedmiotem rozmów Straussa z przedstawicielami amerykańskich kół wojskowych będzie sprawa baz zachodniemiejskich poza terytorium NRF.

Zielone Świąta w NRF pod znakiem swastyki

BERLIN
Potężna fala manifestacji hitlerowskich — przetoczyła się po całych Niemczech zachodnich w ciągu ubiegłych tygodni w niedzielę i poniedziałek. Wielkie wiece odwetowców, byłych SS-manów i faszystów wszelkiej maści odbyły się w Monachium, Bochum, Darmstadtzie, Hamburgu, Wiednie i wielu innych miastach. Oficjalni przedstawiciele rządu bońskiego, m. in. ministrowie Strauss, Seebohm, Merkatz oraz liczni premierzy rządów krajowych we wspólnym chórze z byłymi SS-manami żądali aneksji polskich, radzieckich i czechosłowackich terytoriów.

Rząd izraelski potwierdza, że Eichmann wywieziony został z Argentyny

Drugi dzień rozprawy

(Ciąg dalszy ze str. 1)
opisuje on na żądanie sądu bardzo szczegółowo. Tak np. podaje w szczegółach napad na Surochów i wyminowanie mostu na rzecz Szkoło. Zginęło wtedy 13 żołnierzy WP. Wczorajsze swoje zeznania Spontak zakończył wyjaśnieniami dotyczącymi likwidacji bandy UPA przez Wojsko Polskie oraz szczegółami swojej ucieczki do Czechosłowacji. Granicę państwową przekroczył on z bronią w ręku wraz z dwoma tylko banderowcami, którzy znajdują dziś bezpieczne schronienie w NRF. Broń swoje Spontak ukrywał od 1947 r. zakopaną w ziemi w pobliżu domu aż do chwili aresztowania, tj. do października ub. roku. Po drugim dniu procesu Sąd udzielił zezwolenia na widzenie się i rozmowę Spontaka z jego żoną przybyłą z CSR. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się przesłuchanie licznych świadków procesu.

RIO DE JANEIRO
Jak donoszą z Buenos Aires, minister spraw zagranicznych Argentyny Taboada oświadczył w poniedziałek wieczorem przedstawicielom prasy, że rząd Argentyny otrzymał od rządu Izraela notę w sprawie hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna odpowiedzialnego za zamordowanie kilku milionów Żydów.

W nocie tej rząd izraelski oficjalnie potwierdza, że Eichmann został wywieziony z terytorium Argentyny. Nota izraelska głosi, że ochotnicy izraelscy szukali Eichmanna od 15 lat po całym świecie. Przed kilkoma miesiącami udało im się odnaleźć Eichmanna w Argentynie, gdzie ukrywał się na pod fałszywym nazwiskiem. Według wersji podanej przez notę izraelską, cytowaną przez zachodnie agencje prasowe, grupa ochotników izraelskich nawigowała łączność z Eichmannem i zapytała go, czy gotów jest udać się do Izraela, aby stanąć przed sądem za swe zbrodnie popełnione w okresie hitlerowskim. Eichmann po 21 godzinach namysłu „wyraził zgodę na udanie się do Izraela”. We własnoręcznie napisanym piśmie przekazanym grupie ochotników izraelskich Eichmann

oświadczył, że udaje się do Izraela, „z własnej woli”, aby stanąć przed sądem izraelskim w celu przedstawienia możliwie pełnego obrazu swych czynów w okresie hitlerowskim i przekazania go przyszłemu pokoleniu. Eichmann stwierdza, że nie ma za to nie obliczane i że deklaracji tej nie złożył pod żadnymi groźbami.

Do noty rządu izraelskiego dołączona jest kopia pisma Eichmanna do grupy ochotników izraelskich. Nota rządu izraelskiego głosi dalej, że grupa ochotników izraelskich przetransportowała Eichmanna do Izraela, za całkowitą jego zgodą i następnie przekazała izraelskiej służbie bezpieczeństwa.

Izrael przeprasa rząd argentyński, jeśli ochotnicy izraelscy naruszyli przy tym obowiązujące w Argentynie ustawy. Prosi on rząd Argentyny o zrozumienie dla nadzwyczajnego charakteru tej akcji. Nota stwierdza następnie, że izraelskie władze bezpieczeństwa poinformowały 23 maja rząd izraelski, iż Eichmann znajduje się w ich rękach, lecz dopiero później zakomunikowały, że został on przewieziony do Izraela z Argentyny.

HURAGAN

Proszę napiszcie do mnie o waszych przeżyciach".

Można by ewentualnie pominąć te dwa przykłady, gdyż z punktu widzenia pomocy materialnej nie mają one większego znaczenia. Pominąwszy jednak stronę materialną tym szczególnie zasługują one na podkreślenie, bowiem w jakiś sposób wyrażają przejaw troski i humanitaryzmu dla nieznajomych bliźnich ludzi będących w ciężkiej sytuacji.

akcja ratownicza trwała w pow. przeworskim, gdzie uległo wypadkowi kilkanaście osób na skutek wyrzucenia przez wicher z toru kolejki wąskotorowej. Udzielenie pierwszej pomocy dla rannych z tego wypadku było bardzo kłopotliwe, gdyż szpital przeworski pozbawiony był dopływu prądu. Mimo to zespoły operacyjne przeprowadzały wszystkie niezbędne zabiegi.

Zaalarmowane tymi wypadkami placówki służby zdrowia w woj. warszawskim i krakowskim były w pełni przygotowane do udzielenia natychmiastowej pomocy. Krakowska Stacja Krwiodawstwa werbowała dawców honorowych, starając się w ten sposób zapobiec w razie konieczności potrzebnej rezerwy krwi.



Grupa młodzieżowa ZMS z dębickiej Fabryki Farb i Lakiów przy porządkowaniu terenów nawiedzonych huraganem.

Wiele ofiarności i poświęcenia w tych krytycznych momentach wykazała rzeszowska służba zdrowia. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, zobowiązała wszystkie terenowe placówki stacji Pogotowia Ratunkowego do ostrego dyżuru przez cały czas trwania akcji.

Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr Czesław Petekci w pol godzinny po huragana nie dokonał samolotem sanitarnym obserwacji zniszczonych terenów zabezpieczając natychmiastową pomoc. Jak wiadomo najdłużej

Obecnie mieszkańcy Niechobrza, Łąki Przybyszówki, Raciawówki, Kielanówki i dziesiątek innych gromad, przy wydanej pomocy władz i całego społeczeństwa usuwają skutki huraganu, przyspiesza to specjalna uchwała Prezydium WRN, liczne zobowiązania załóg w zakładach pracy z terenu całej Polski, dary bezinteresownie ofiarowane przez PZGS, GS woj. wrocławskiego, spółdzielnie lubelskie, drobne datki młodzieży szkolnej i dobre chęci ludzi.

18 i 19 bm. w Rzeszowie

Sesja naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego z udziałem wybitnych historyków polskich

Nawiązując do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz oddziały PTH w Rzeszowie i Przemysłu postanowiły odbyć w Rzeszowie w dniach 18 i 19 czerwca br. sesję naukową, połączoną ze Statutowym Walnym Zjazdem PTH przy udziale wielu wybitnych historyków z całego kraju. Zgodnie z ustalonym już programem — sesję poprzedzi (w piątek 17 czerwca godz. 18) interesujący odczyt publiczny prof. dr Kazimierza Pivowarskiego pt. „Rewizjonizm niemiecki a polskie Ziemię Zachodnie”.

zwowskiego (1918—1924) — wygłosi prof. Marian Aleksiewicz. „Okres największego wzniesienia ruchów i walk chłopskich w Polsce międzywojennej (1936—1937)” — wygłosi mgr Wilhelmina Matuszewska oraz „Zagadnienie siły roboczej w sektorze zachodnim grupy francuskich towarzystw naftowych „Małopolska” — wygłosi doc. dr Kazimierz Arłamowski.

i prof. Józef Dudkiewicz, z Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu; prof. Jadwiga Lechicka i prof. Marian Biskup, z Krakowa doc. dr Adam Przybóś, prof. UJ Tadeusz Słowiński, prof. Józef Garbaciński, z Warszawy prof. Julian Baradach i prof. dr Stanisław Arnold.

Na Podkarpaciu wielki „urodzaj” na winniczki

Częste opady deszczu sprawiły, iż w wielu okolicach Podkarpacia, a zwłaszcza nad rzekami, pokazały się w dużych ilościach ślimaki-winniczki. O mnóstwie tych pożytecznych stworzonek (przysparzają nam dewiz) świadczy fakt, iż krośnieński PZGS, który po raz pierwszy uruchomił w br. ich skup, zakupił w pierwszych 4 dniach czerwca aż 2.800 kg winniczków.

W związku z przygotowaniem mi do sesji, którymi głównie kieruje z ramienia Oddziału PTH w Rzeszowie dr Franciszek Błoński, odbyło się ostatnio posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, na którym zebrani zostali poinformowani o przebiegu prac organizacyjnych i najbliższych zadaniach. Jak wynika z licznie nadesłanych zgłoszeń, sesja zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż udział w niej zapowiedzieli już wielu wybitnych naukowców z całej Polski. M. in. do Rzeszowa przybędą: prezes Zarządu Głównego PTH prof. dr Stanisław Herbst z Warszawy, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Bogusław Leśniowski, dyrektor naczelny Państw. Archiwum Głównego dr Henryk Altman, z Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr Jan Adamus

Szantażyści

Zdarzyło się to w niedzielę. Stary Pachucki jadł z żoną obiad, a dzieciśka bawiły się na podwórku. W momencie, kiedy odkładał łyżkę i wyjmował z kieszeni paczkę „Sportów” ktoś energicznie zastukał w drzwi i nie czekając na odpowiedź „proszę” wszedł do środka. Przybysz był sąsiadem Jana Pachuckiego.

— Co tak kumie, śledzicie spokojnie... to wam nie żal pola? — zagadnął sąsiad.

— Jakiego pola? O czym mówicie — Pachucki nie rozumiał pytania.

— Przecież komitetowi już od kwadransa spacerują po waszych morgach. Obchodzą wokół, coś tam mierzą, zapisują... Zwracałem im nawet uwagę żeby nie trawili zboża, ale powiedzieli mi, że to nie moja sprawa i żebym lepiej poszedł sobie do domu, o ile nie chcę zadzierać z księdzem proboszczem z Majdanu... Kupców ze sobą sprowadzili. Podobno będą sprzedawać te dwie morgi pola, które wasz ojciec miał zapisać na kościół.

Pachucki nerwowo poderwał się z ławy i wyszedł na pole. Kiedy minął stodołę zobaczył na swoim polu sporą grupę ludzi. — Sami mężczyźni — skonstatował. Wśród nich uwijało się 3 członków tzw. komitetu kościelnego w Komorowie: Tadeusz Czajkowski, Edward Babuła i Jan Zięba. Ten ostatni skoro zobaczył Pachuckiego wyszedł mu naprzeciw.

— Przyszliśmy w sprawie tego pola — w głosie Zięby dało się odczuć suchy urzędowy ton. — Mamy upoważnienie od księdza Szpytmy, żeby sprzedać te dwie morgi, które zostały zapisane na kościół. Według naszych obliczeń pole warte jest 50 tysięcy złotych. Chcesz — możesz kupić. Przysługuje ci pierwszeństwo, bo uprawiasz ten areal od lat. Jeżeli nie — kupią inni.

Pachucki omleiał.

— Co wy... Jak to... Moją własność chcecie mi odbierać?

— Tylko nie twoją, a kościelną — zwrócił mu uwagę Zięba. — Twój ojciec zapisał pole na kościół? Zapisał. Sprawa — jak wiem — była w sądzie. Zresztą — ja tu nie jestem od prawienia moralów. Pole będzie sprzedane i basta. A teraz żegnam...

Pachucki wrócił do domu mocno podenerwowany. Oczywiście, o wszystkim opowiedział żonie. Kobieta jak kobieta — zaraz w piątę, później zaczęła mu perswadować.

— Pójdę jutro do proboszcza. Może jakoś da się to załatwić. Będę go prosiła żeby nam rozłożył spłatę na raty. No, bo skąd weźmiemy aż tyle pieniędzy?

wiowe kasztany woli wyciągać z ognia raczej cudzymi rękoma. Żeby nie było tyle szumu w parafii. Zawsze to lepiej z ludźmi nie zadzierać. Dlatego w tym wypadku posłużył się Tadeuszem Czajkowskim, Edwardem Babulą i Janem Ziębą, którzy nie posiadają żadnych pełnomocnictw władz państwowych, a więc wbrew obowiązującemu prawu bawią się w taksatorów i licytatorów. Głoszą na wszystkie strony o sprzedaży tego arealu, werbują kupców, potem idą na pole Pachuckiego, mierzą krokami wszędy i wzdłuż tratując przy tym zasiewy, wywołując wokół jego osoby atmosferę niepewności i strachu. Dzieje się to za wiedzą gromadzkiej rady w Majdanie i kolbuszowskich władz powiatowych. Milczą również ludzie choć po cichu solidaryzują się z Pachuckim, potępiają postępowanie proboszcza z Majdanu. Milczenie to jest zrozumiałe. Ksiądz Szpytma umie w wiadomy sposób poradzić z przeciwnikami używając do tego celu przede wszystkim ambony. Jednak stanowisko władz powiatowych budzi poważne zastrzeżenia zwłaszcza, że mamy tu do czynienia z jaskrawymi przykładami łamania praworządności.

Tymczasem sprawa z ziemią nie wygląda tak, jak ją przedstawił ksiądz i jego zauszy. Oczywiście — testament jest ważny, choć jego sporządzenie było niewłaściwe. Jan Pachucki uprawiał jednak tę ziemię od przeszło 35 lat i tak pierwszy jak i drugi pleban jakoś nie rozciąli sobie do niej pretenzji. Może dlatego, że sami nie byli przekonani o słuszności decyzji powziętej przez sąd? Kto wie! Nie ksiądz, a użytkownik uprawiał to pole, płacił z niego podatek, regulował wszelkie zobowiązania finansowe i towarowe wobec państwa. Dopiero dzisiaj kiedy ksiądz potrzebuje pieniędzy na samochód czy na inne cele ustępuje mu się ten areal za wszelką cenę odebrać i sprzedać.

Szkoda, że nikt nie poradził Pachuckiemu żeby zrobił odwołanie do Sądu Powiatowego w Kolbuszowej o anulowanie testamentu, choćby z uwagi na wydaną nie tak dawno ustawę o tzw. zasiedzeniu, która mówi, że osoba, która użytkuje ziemię nieswoją od co najmniej 30 lat może się stać właścicielem. O ile inne motywy nie przemówią na jego korzyść — Pachucki powinien z tej ustawy skorzystać. I musi mu ktoś w tym pomóc.

A swoją drogą — takie postępowanie księdza Wojciecha Szpytmy, jota w jota przypominają zachowanie rzymskich kupców, którzy w myśl zasady „pecunia non olet” — „pieniądze nie śmierdzą” brutalnie łamali prawo, przepisy, obyczaje, wierzzenia i przekonania, zwłaszcza jeżeli w grę wchodziła brzęcząca moneta.

E. W.

Sukces pilota Pawła Dzidy z Mielca

Jak już informowaliśmy — w dniu 14 maja br. pilot Aeroklubu Mieleckiego a zarazem instruktor szybowcowy ob. Paweł Dzida z Mielca uzyskał na szybowcu „Mucha” piękny wynik 55 km w przelocie otwartym, zaś pilot Jerzy Pietrzak — 515 km. W rezultacie obaj wspomniani piloti uzyskali po drugim diamencie Złotej Odznaki Szybowcowej.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tego wyczynu, a już mamy do zanotowania nowy, piękny sukces pilotów mieleckich. Otóż w dniu 5 bm. pilot inż. Zbigniew Winnicki z Mielca uzyskał drugi diament do Złotej Odznaki Szybowcowej, osiągając na szybowcu „Mucha” tzw. przewyższenie 6.590 m i wysokość absolutną — 7040 m. Natomiast pilot — instruktor Paweł Dzida osiągnął przewyższenie 5.250 m, zdobywając trzeci diament, a tym samym uzyskując najwyższą odznakę pilota szybowcowego — jaką jest Złota Odznaka Szybowcowa z trzema diamentami.

Warto przy okazji nadmienić, że jest to druga tego rodzaju odznaka zdobyta przez pilotów zamieszkałych na terenie woj. rzeszowskiego, a 49-ta w Polsce i najprawdopodobniej ... 130 na całym świecie.

Z życia partii

Nowe formy — zawsze pożądane

Do chwili obecnej do jednej z form łączności mieleckiej instancji powiatowej z ludnością należały wyjazdowe Egzekutywy KP, w czasie których rozwiązywano różne nabraźmiące problemy danego terenu. Członkowie Egzekutywy wyjeżdżali m. in. do Czermina, Tuszowa, Padwi i Przeclawia.

Kierownictwo KP w Mielcu wychodząc ze szluznym wnioskiem, że należy jeszcze bardziej i mocniej pogłębić więź partii ze społeczeństwem przygotowuje w tej sprawie nowy interesujący plan pracy. Jakie są jego założenia? W skrócie tak to będzie wyglądać.

Jeżeli np. w pewnej wsi wystąpią jakieś nabrzmiałe problemy, których nie jest w stanie rozwiązać ani rada gromadzka ani miejscowa organizacja partyjna, wówczas udają się tam: sekretarz KP, przewodniczący Prez. WRN oraz zainteresowani pracownicy rady powiatowej lub instytucji, urzędów, których określone sprawy bezpośrednio dotyczą. Po wysłuchaniu skarg ludności, po zanotowaniu uwag i postulatów odbywa się z kolei sesja rady gromadzkiej lub posiedzenie prezydium połączone z zebraniem terenowej organizacji partyjnej. W czasie wspólnego posiedzenia, w którym rzecz jasna uczestniczą również kierownicy i przedstawiciele władz powiatowych podejmuje się ostateczne decyzje.

W godzinach popołudniowych znów dochodzi do ponownego spotkania z mieszkańcami, których informuje się o załatwieniu podnoszonych przez nich spraw.

Co w tym planie szczególnie zasługuje na uwagę? Przede wszystkim to, że określone sprawy są załatwiane na miejscu i natychmiast. Tym samym rośnie zaufanie społeczeństwa do partii i na odwrót. Ludzie przekonani, że ich kłopoty nie będą — jak to jest jeszcze w wielu wypadkach dzieje — odłożone ad acta coraz częściej zwracają się do władz partyjnych i administracyjnych ze swoimi sprawami. Natomiast kierownicy władz powiatowych przez częstsze kontakty z terenem i mieszkańcami, przez bezpośrednie rozmowy z ludźmi wyrabiają sobie nie tylko autorytet w swoim środowisku, ale przede wszystkim jest to im pomocne w codziennej pracy.

Tak sądzą towarzysze z KP z Mielca i mają rację. Dlatego ich projekty są chyba warte upowszechnienia również w innych powiatach. Słowem — naśladowanie dorwolone. (edwi)

Jedynie słuszny kierunek — HODOWLA

Podjęta uchwała na X sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej w sprawie hodowli wskazuje, że kluczem do dalszego rozwoju gospodarki spółdzielczej jest rozwój hodowli, szczególnie bydła. Słuszność podjętej uchwały stwierdzili w naszym województwie na ogólnych zebraniach sami spółdzielcy, podkreślając, że rozwój hodowli jest pilnym zadaniem dnia dzisiejszego, od którego nie można się uchylać, a brak jej odsuwa się w wielu poczynaniach gospodarczych.

W województwie rzeszowskim 33 proc. ogółu gospodarstw spółdzielczych nie prowadzi hodowli zespolej, a produkcję roślinną opiera na obronniku od inwentarza na działkach przyzgodowych. Trudności te omówili na zebraniach członkowie spółdzielni, wskazując jednocześnie, że usunięcie ich jest możliwe przez zorganizowanie hodowli zespolej.

W wyniku szerokiej dyskusji 14 spółdzielni podjęło uchwały o zorganizowaniu hodowli zespolej przez zakup sztuk wysokowartościowych. Niemniej jednak w 1961 roku będziemy mieli w województwie jeszcze 15 proc. gospodarstw spółdzielczych nie prowadzących hodowli zespolej. Są to zasadniczo gospodarstwa obszarowe, które nie przekraczają 25 ha użytków rolnych, w których trudno w obecnych warunkach rozdrobnienia — zorganizować na dobrym poziomie hodowlę. Członkowie tych spółdzielni podjęli zo-

bowizania o zwiększeniu пого- wia bydła na działkach przyzgodowych. W porównaniu do obecnego stanu hodowla bydła wzrosła na czerwiec 1961 roku o 1,203 sztuki w tym na działkach przyzgodowych — 247, zaś w hodowli zespolej o 956 sztuk. Obsada na 100 ha użytków rolnych uległa zwiększeniu o 17,6 sztuk. Spółdzielnie odchowują własny przychówek, a także prowadzą będą wymianę cielętek u członków, ewentualnie u chłopów gospodarujących indywidualnie. Wiele spółdzielni dąży do wprowadzenia w życie podstawowym bydła sztuk hodowlanych. Według podjętych uchwał spółdzielnie zakupią 548 sztuk jałówek.

Spółdzielcy wiedzą, że rozwój hodowli decyduje o rozmiarach dochodu gospodarstwa zespolej, a tym samym i o ich dobrobycie. W obecnej chwili pozostałe nam jedynie w pełni realizować podjętą uchwałę przez Krajową Radę Spółdzielczości Produkcyjnej, gdyż wskazana ona w jaki sposób gospodarstwa zespolej w krótkim okresie czasu mogą stać się wysokie opłacalne.

Mgr JOZEF MICHNA
Główny agronom Woj. Zw. Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Rzeszowie

Na marginesie wypadków drogowych

Rozpoczął się sezon samochodowo-motocyklowy. Na szosach coraz więcej pojazdów mechanicznych. Równocześnie z tym wzrasta ilość wypadków drogowych, które z każdym rokiem mają tendencję zwyżkową. Jeżeli w 1958 r. mieliśmy w województwie rzeszowskim 764 wypadki, w tym 69 osób zabitych, a 496 rannych, to już w 1959 r. liczba wzrosła do 898, z tym że rannych było już 758

PRZY BLIŻSZEJ analizie okazuje się, że największe nasilenie wypadków drogowych ma miejsce w miesiącach wakacyjnych od lipca do września, w dniach od piątku do poniedziałku włącznie, między godzinami 13 a 23. W skali krajowej województwo rzeszowskie po trzech kwartałach 1959 r. zajmowało pod tym względem 12-te miejsce, z tym, że największą ilość wypadków drogowych daje się zauważyć w Rzeszowie, powiecie debickim, tarnobrzeskim i mieleckim, a najmniejszą zaś w strzyżowskim, leżajskim, lubaczowskim i brzożowskim.

Na wzrost wypadków drogowych składają się przyczyny obiektywne i subiektywne. Do przyczyn obiektywnych należy zaliczyć wzrost pojazdów mechanicznych, za którym nie nadąża przebudowa dróg. W olbrzymiej większości ulice i drogi nie są przystosowane do wymagań, jakie stawia szybko rozwijająca się motoryzacja. Z drugiej zaś strony w wielu wypadkach stawiane są wobec kierowców zbyt niskie wymagania w zakresie ich przygotowania zawodowego. Większość z nich dopiero po zatrudnieniu uczy się swego zawodu.

Do przyczyn subiektywnych należy zaliczyć nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Nierzadko też wypadki drogowe wynikają z winy osób pieszych oraz z powodu braku opieki nad dziećmi. W samym tylko 1959 r. największej wypadków drogowych spowodowano prowadzeniem pojazdów w stanie nietrzeźwości, nadmiernej szybkości w miastach i osiedlach, nieprzepisowego wyprzedzania, oraz wymijania.

Za nieprzestrzeganie przepisów winni ponosić odpowiedzialność karno-sądową. Np. wyrokiem Sądu Wojew. w Rzeszowie został skazany Mieczysław Miller na karę jednego roku więzienia. M. Miller jadąc w stanie podchmienia alkoholowego motocyklem przy nieprzepisowym wymijaniu się z samochodem, najechał na Jana Wiacka, powodując u niego poważne obrażenia ciała.

Aby skutecznie walczyć z

osob. Przy porównaniu I kwartału 1959 r. i 1960 r. okazuje się, że liczba ich w stosunku do poprzedniego okresu wzrosła o 92.

Same tylko straty materialne poniesione w wyniku uszkodzeń pojazdów mechanicznych w wypadkach drogowych w 1959 r. w województwie rzeszowskim wyniosły około 1.500.000 zł.

narastającym niebezpieczeństwem wypadków drogowych, z nieobliczalnymi wycenami piratów drogowych — społeczeństwo musi udzielić wszechstronnej pomocy, oraz moralnego poparcia funkcjonariuszom Inspektoratów Ruchu Drogowego MO, Wydziałów Komunikacji Drogowej.

Warto się pokusić o pogadanki, spotkania okolicznościowe, wystawki, czy imprezy „zgodu zgadula” z zakresu przepisów drogowych.

Z wielkim zadowoleniem i uznaniem należy przyjąć podjętą ostatnio w skali krajowej na wzór innych państw — inicjatywę organizacji Młodzieżowej Służby Ruchu Drogowego w szkołach, zadaniem której będzie zabezpieczenie młodzieży przed wypadkami drogowymi i oddziaływanie wychowawcze w zakresie znajomości i przestrzegania przepisów.

Ostatnim zaś, ale nie jedynym narzędziem w rękach odpowiedzialnych władz jest i mogą być właściwie wykorzystane środki represji w postaci mandatów karnych, zatrzymania pojazdów, oraz stosowane kary orzekane w trybie karno-administracyjnym i sądowym w stosunku do osób, które łamią przepisy ruchu drogowego.

Tak czy inaczej, w konkluzji musi się dojść do jednego wniosku, iż w interesie ogólnym należy przestraszyć nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym. A to obowiązek każdego z nas.

Mgr ANTONI RĘDZINIĄK

8 pożarów na skutek wyładowań atmosferycznych

Ostatnia burza wyrządziła na terenie naszego województwa wiele szkód. W dniu 4 i 5 bm. na skutek wyładowań atmosferycznych powstało 8 pożarów. Jeden tylko dom mieszkalny w Krasiczynie spalony z powodu wadliwej budowy komina. Straty wyrządzone przez czerwony kur w ciągu dwóch dni wynoszą blisko 200 tys. złotych. (wa)

Jeszcze jeden dowódca UPA przed Sądem

W tych dniach Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie skierowała do Sądu Wojewódzkiego Okręgu Zamiejscowy w Przemyślu akt oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Duborowi, który do grudnia 1959 r. przebywał w powiecie Gryfów województwa szczecińskiego pod nazwiskiem Jerzego Nosłocera.

W akcie oskarżenia Aleksandrowi Duborowi zarzucono 17 zbrodniczych czynów, a w szczególności to, że w okresie od wiosny 1945 r. do kwietnia 1947 r. na terenie powiatów jarosławskiego, przeworskiego i leżajskiego — województwa rzeszowskiego pełnił różne funkcje działając w organizacji Ukraińskiej Powstańczej Armii i uczestniczył w zbrojnych napaściach na jednostki Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, paleńcu wsi, mostów, rabowaniu oraz mordowaniu ludności polskiego pochodzenia. Jego działaniem było w tym wypadku skierowane w celu oderwania przemocy poludniowo-wschodnich obszarów Państwa Polskiego.

Między innymi występując pod pseudonimem „Sokół” w bandzie „Kuszcza” brał udział w spaleniu wsi Cieplice, Pawłowice, Leżuchowa, Piskorowice, Chrapów w powiecie jarosławskim oraz w spaleniu mostów na rzece San w powiecie przeworskim.

Jako dowody dokonania zarzucanej mu zbrodni posłużyły zeznania 70 świadków, wykazy spalonych wsi, zaświadczenia przebiegów GRN i PRN oraz akta sądowych członków band UPA.

Rozprawa przewidziana jest na okres ok. 2-tych tygodni. A.R.K.



Na zdjęciu: Przewodniczący Woj. Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Piotr Pacosz (pierwszy z lewej) zwiedza wzorową oborę spółdzielczą w Mirocinie, w pow. przeworskim. Foto — Kopeć

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA w Mielcu
zawładania, że z dniem 1 lipca 1960 r.
zmienia dotychczasową nazwę na:
Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Mielcu
Równocześnie z dniem zmiany nazwy, unieważnia się pieczęć firmowa w dotychczasowym brzmieniu.
K-1091/1

W Sanoku przy ul. Świerczewskiego 45
otwarte z dniem 1 czerwca br.
SKLEP REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG I HANDLU
SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM
z częściami i akcesoriami samochodowymi i motocyklowymi oraz ogumieniem do trakcji konnej. K-1087/1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY RZESZÓW
Rzeszów, pl. Targowy 1
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie osadnika gnilnego w Warsztacie Remontowym w Męcince, pow. Krosno n/Wisłokiem. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Warsztacie Remontowym w Męcince codziennie od godz. 7 do 15.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 20 czerwca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca 1960 r. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-1075/2

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Krośnie n/Wisłokiem
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kanalizacji (zewnętrznej), robót posadzkowych i tynkarskich pawilonu w ogrodzie jordanowskim w Krośnie.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe informacje o zakresie projektowanych robót uzyskać można w Prez. MRN w Krośnie Referat Spraw Socjalnych i Kulturalnych. Oferty należy składać pod adresem Prez. MRN w Krośnie do dnia 20 czerwca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca 1960 r. Prez. MRN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
K-1092/2

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska”
Łańcut — Wieś w Łańcutcie
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie robót budowlano-montażowych sklepu gromadzkiego w Albigoju — Honie.
Dokumentacja i kosztorys do wglądu w biurze GS „SCh” Łańcut — Wieś w Łańcutcie, ul. Rzeźnicza 11.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 1960 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.
K-1090/1

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA w Rzeszowie, Osiedle — Słocina, ul. Mieszcza 1
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie robót wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania w budynkach jednorodzinnych na Osiedlu — Słocina. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w biurze Spółdzielni, gdzie należy składać oferty w terminie do dnia 14 czerwca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1960 r., o godz. 8. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów.
K-1096/1

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ w Oleszycach Starych
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie kapitalnego remontu szkoły w Oleszycach Starych. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Prez. GRN. Termin składania ofert upływa z dniem 15 czerwca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1960 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodów.
K-1095/1

Pracownicy poszukiwani
Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego 19, przyjmie do pracy w poszczególnych kierownictwach budów każdą ilość pracowników a to: w Łańcutcie — **MURARZY, TYNKARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH**, w Rzeszowie — **MURARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH**, Ropczyce — (budowa), Sędziszów — **Iwierzycy — Ropczyce — MURARZY PŁYTKARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH**, Leżajsk (budowa) Wierzawice — **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, TYNKARZY**. Wynagrodzenie w/g Układu Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r.
G-1077/3
PRACOWNIKA na stanowisko **KIEROWNIKA ZAKŁADU CERAMICZNEGO** w Dobrzemowie zatrudni Dyrekcja Strzyżowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych z siedzibą w Dobrzemowie. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 4 lata praktyki lub średnie wykształcenie techniczne względnie ekonomiczne i 7 lat praktyki. Warunki do omówienia.
K-1093/1

MASZYNISTĘ parowozu z uprawnieniami na tory przemysłowe zatrudni niezwłocznie Elektrycznia Stalowa Woja. Wynagrodzenie w/g stawki godzinowej od 7,50 do 10 złotych plus 15 proc. premii zmiennej. Praca na zmiany. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Działu Kadr Elektrycznia Stalowa Woja. K-1094/1
KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na nowe samochody wyrotki typu „Dumper DR-50 D” z kabiną oraz **OPERATORÓW KOPAREK I SPYCHAREK** z uprawnieniami zawodowymi, jak również **POMOCNIKÓW OPERATORÓW koparek i spychaczy** oraz **FALACZY MASZYNOWYCH I HAMULCOWYCH**, po ukończeniu 18 roku życia i co najmniej 7 klas szkoły podstawowej zatrudni Biuro Techniczne Przedsiębiorstwa Ciężkiego Sprzętu Budowlanego Budownictwa Węglowego w Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 48. Na powyższy adres nadsyłać należy podanie, życiorys oraz odpisy świadectw uprawniających. Stawki płac w/g Układu Zbiornicowego w Budownictwie. Praca w akordzie. Hotele Robotnicze zapewnione. K-1088/1
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO z praktyką na budowie, **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA ELEKTRYKA INSTALACJI** siły i światła, **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z zakresu robot wodn.-kan. i c.o., **KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA** oraz **ZEROJANŻY, LASTERKARZY, ZDUNÓW, MALARZY, MURARZY, MONTAŻYERÓW ELEKTRYKÓW, MONTERÓW WOD.-KAN.** i C. O. zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Tarnowie, ul. Bartla 10. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr. K-1088/2

Ogłoszenia drobne
Zguby
KWIATEK Jan zgubił świadectwo III klasy Średniej Szkoły Zawodowej wydane przez Dyrekcję w Łańcutcie. Pg-743/1
ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr rej. RF-0355 wydany przez Prez. PRN — Mielec na nazwisko Krzysiek Zdzisław. Pg-740/1.
KOWALSKI Stanisław zgubił pozwolenie kat. amatorskiej nr 0054/55 wydane przez Wydział Komunikacji w Stalowej Woli. Pg-742-1
GRATA Tadeusz zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, pozwolenie kat. motocyklowej i dowód rej. motocykla „WSK” wydane przez Prez. PRN — Rzeszów oraz świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej w Rzeszowie wydane w roku 1954. G-766/1
GWIZDEK Kazimierz, zam. Rzeszów, Zwirki i Wigury, zgubił zaświadczenie o zgłoszeniu do ewidencji pojazdu nr KA-5667 wydane przez Prez. MRN w Rzeszowie. G-763/1.
SZNAJDER Eugeniusz zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej wydane 1941 r. w Lubaczowie. G-765/1
Lokale
POSZUKUJE wygodnego pokoju letniskowego na siemper w Łańcutcie lub najbliższej okolicy z dogodnym dojazdem. Wiadomości o przę kierować: Stefan Korzeniowski, Bielsko-Biala, ul. Krótką 1. Pg-741/1
Praca
POMOC męska i żeńska do rolnictwa potrzebna. Koszty podróży zwrócić Hillar, Gdynia Stara Obłuz. K-1083/1
Podziękowania
LEKARZOWI Oddziału Płucnego Szpitala Wojewódzkiego Rzeszów-Staromieście, dr Wł. Pęczakowi za starania i leczenie składam serdeczne podziękowania. Prawdopodobnie dziękuję całemu personelowi podziękowaniem z siostrą Aleksandra Matenna na czele. Irena Riess. G-767/1
ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr Chabcine, lekarzom Łączkowski i Zarzyckiej oraz pielęgniarcom tego oddziału za pomysłowe przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz opiekę w czasie pobytu w szpitalu, serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent — Kazimierz Koczab. G-764/1
Sprzedaz
CEGLE, biało-ozenawo-sulfitówkę-wapno poleca: Hurtownia Rzek-kołkie, Bydgoszcz, Em. Płatek 20 K-1083/15
PRZEDZARKE obrączkowa (60 wrzecion), 3 zgrzebniarki, działnia: przewijarka sprzedam w całości lub oddzielnie. Tel. 32A-60 lub oferty pisemne „8244” Biuro Ogłoszeń; Łódź, Piotrkowska 98. K-1094/1
„JAWĘ 350” na dziewiętnastkach w dobrym stanie sprzedam. Rzeszów-Zależę 92. Stachy. G-765/1
ŁÓDKĘ dwuosobową z motorkiem, kamizelę dziecięcą dwuosobową — sprzedam. Maczka, Jarosław Pełkińska 61. G-765/1
DACHOWCZARKE z podkładami — nowa oraz maszynę średnio-omłotową — tanio sprzedam Kokoł Rólnicze w Jeliczu. pow. Krosno n/W. G-739/1

„OKO ZA OKO”

W kinie „Zorza” wyświetlany jest obecnie kolorowy film produkcji francusko-włoskiej „Okno na oko”.



List otwarty do przewodniczącego

Prez. MRN w Rzeszowie

Jeszcze raz o traktorach

Zwracamy się do W-s, Towarzyszu Przewodniczący w sprawie na tyle drastycznej, iż ciągnące się miesiącami jej załatwienie, już wkrótce może otrzymać rangę spraw załatwianych latami.

Minał rok jak Towarzystwo Przewodniczący na zebraniu kierowników baz transportowych w sali posiedzeń MRN: „władczył publicznie: „Traktory z Rzeszowa w y j a d a i t o w i a k n a j k r ó t s z y m c z a s i e”.

Dlatego w imieniu mieszkańców Rzeszowa jeszcze raz zwracamy się za pośrednictwem Towarzystwa Przewodniczącego do członków Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie o podjęcie decyzji na jaką już od dawna czekamy.

REDAKCJA

Film spieszy z radą i pomocą

Dużą pomocą, w pielęgnowaniu zdrowia dzieci i ich wychowaniu, mogą służyć rodzicom i wychowawcom filmy oświatowe, które...

W tym krótkim omówieniu nie sposób jest przedstawić ogromną różnorodność filmów oświatowych, choćby tylko w tej jednej dziedzinie, opieki nad zdrowiem dziecka i jego wychowaniem.

Warto nadmienić, że Centrala Rozpowszechniania Filmów Oświatowych Oddział w Rzeszowie, dysponuje bogatym repertuarem filmów oświatowych, obejmującym około 4 tysięcy kopii, w tym 1459 tytułów z różnych dziedzin wiedzy.

Już za 10 dni uczniowska zainicjuje

Tegoroczne święto młodzieży rzeszowskich szkół — zainicjuje wyznaczone zostało na 18 i 19 czerwca br. na przygotowania pozostało już zaledwie 10 dni.

Wiele filmów traktuje o chorobach dzieci, zwłaszcza zakaźnych. Czy to będzie film „PARALIZ DZIECIĘCY” (Heine Medina), „CHRONMY DZIECI PRZED GRYPĄ” czy „STRZEŻMY SIĘ BŁONICY” — wszystkie te filmy oddadzą przysługę, ucząc, jak można chorobie przeciwdziałać.

Rozpowszechnianie filmów odbywa się drogą wypożyczenia od biorcom posiadającym własne projektor filmowe, albo poprzez kiną CRFO docierające do szkół i zakładów pracy nie posiadających potrzebnych aparatów.

Tegoroczna zainicjuje zapowiada się niezwykle ciekawie. O atrakcyjnych imprezach, które złoży się na jej program napiszemy za kilka dni.

Dość często w ostatnich latach, lekomyślnie zakładając rodzinę przez osiemnastolatków spowodowało wiele tragedii życiowych. Wieloletnia, brak zabezpieczenia materialnego — to m. in. powody pogłębiającego się rozdźwięku i rozpadu tych rodzin.

Jak dotychczas w filmach oświatowych korzysta się z materiałów (wal)

Przed „Dniami Morza”

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Kultury wspólnie z Zarządem Miejskim LPZ w Rzeszowie z okazji zbliżających się obchodów „Dni Morza” organizuje na terenie miasta Rzeszowa konkurs gazetki ściennych o tematyce morskiej.

W konkursie mogą uczestniczyć: zespoły redakcyjne szkół podstawowych i średnich, placówki kulturalno-oświatowe, grupy ZMS, koła LPZ, drużyny harcerskie, oraz osoby indywidualne. Komisja konkursowa, oceniając wartość poszczególnych gazetek, będzie brała pod uwagę następujące elementy: treść artykułów i ich aktualność (osiągnięcia naszej gospodarki morskiej), wygląd estetyczny szaty graficznej, skład zespołu redakcyjnego i jego przygotowanie.

Gazetki należy przesyłać na adres: Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie ul. Kościuszki 1 (Ratusz) pokój nr 23 w terminie do dnia 15 czerwca 1960 r. Najlepsze zespoły redakcyjne otrzymają nagrody rzeczowe, zbiorowe i indywidualne, prace ich znajdują się na wystawie. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 18 czerwca br. na łamach „Nowin Rzeszowskich”, a zespoły zostaną powiadomione oddzielnie przez tut. Wydział Kultury.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Żuźlowy „kontredans” w ekstraklasie trwa...

Ostatnia, VII kolejka I rundy rozgrywek o Drużynowe Mistrzostwo Polski na Żużlu przyniosła nowy układ w tabeli i ligi. Żuźlowy lider, którym do tytułu przez tydzień cieszyła się gdańska Legia — dostał przysługowe „łanie” w Rzeszowie, w konsekwencji czego spadł na 3 miejsce, a w wypadku ewentualnej wygranej Polonii Bydgoszcz w Rybniku — spadnie jeszcze niżej, podobnie jak to było niedawno ze Stalą. Te ostatnie też taki rezultat rybnickiego meczu się nie usmiecha, zepchnęły ją to bowiem z obecnego II miejsca na trzecie. Miejmy jednak nadzieję, że Górnik, znajdujący się w niewesołej sytuacji, a za to wzmocniony TKoczem, którego ostatecznie do dłuższych perypetiów „młaskawo” (co prawda pod dość surowymi warunkami) GKKFIT — dołoży wszelkich wysiłków, aby rozprawić się z drużyną Polukarda, Sucheckiego i braci Światłow.

Stal Rzeszów, której z kolei przypała zaszczytna (tylko dla kadłowieckiego „Sportu” był on rzekomo „nieoczekiwany”) zaszczyt pokonania lidera — wzmocniła poważnie swoje szanse na mistrzowski tytuł. W II rundzie bowiem najgroźniejszych przeciwników, tj. Polonię i Włókniarza gościł ona u siebie i jeśli można na cokolwiek w żużlu liczyć, to na jej zwycięstwa chociażby minimalne z tymi zespołami — z pewnością, choć i z optymizmem. Dwa tygodnie do Gniezna i Tar-

nowa powinny także przynieść maksymalną ilość punktów. Tak więc najtrudniejszy mecz czeka stalowców za dwa tygodnie, gdy w rewanżowym spotkaniu zmierzą się z Legią, nie już w Gdańsku. Boję się, że ten wyjazd punktów nie przyniesie — obym był fałszywym „prorokiem”. Na całe szczęście nawet ewentualna porażka Stali nie przekreśla jeszcze jej szans. Można bowiem spodziewać się, że Legia także w rewanżowym spotkaniu na obcych torach też straci parę ładnych punktów...

Na półmetku mistrzostw można więc zaryzykować twierdzenie, że sytuacja, jaka od kilku kolejek ukształtowała się w ekstraklasie — pozostanie już do końca. Csterzy drużyny z równymi niemal teoretycznie w rzeczywistości będą najwięcej szans na rzeszowską Stal, ale tylko w wypadku pomyślnych dla niej rezultatów innych spotkań, w których będą najgroźniejsi rywale będą sobie wzajemnie odbierać punkty) — pretendować będą do zajęcia mistrzowskiego fotela, tj. Polonia, Włókniarz, Legia i Stal oraz pozostała i kandydatki do spadku. Sądzę jednak, że Górnik „wykaszka” się z tej niewesołej dla niego sytuacji, tak — że drugim

nieszczęśliwym obok Startu będzie chyba jedna z Unii. Oczywiście są to wszystkie „papierowe deliberacje”, rzeczywistość może bowiem (choć to całkiem nieprawdopodobne) okazać się zgoła inna (jak np. przed dwoma laty). W najbliższą niedzielę trzej czołowi zawodnicy Stali, tj. Kapata, Malinowski i Kepa, brnąć będą udział w II eliminacji do mistrzostw świata w Słaniu (CSR) Monachium (NRF), zaś czwarty stalowiec — Kościelak — jedździ w turniejach na terenie ZSR. Natomiast już w dniu 15 bm. rozpocznie się runda rewanżowa Drużynowych Mistrzostw Polski, w której Stal zmierzy się ponownie z Legią w Gdańsku. Unia Leszno będzie miała okazję odrobić u siebie stracone punkty na Unii Tarnów. Włókniarz chyba jeszcze bardziej umocni swą pozycję po wyjeździe Startu i wreszcie Polonia nie da chyba wiele szans górnikom z Rybnika na wywieszenie punktów z Bydgoszczy. Po I rundzie rozgrywek tabela i ligi przedstawia się następująco (brak wyniku odwołanego meczu. Górnik — Polonia):

Table with 2 columns: Rank and Team Name. 1. Włókniarz Częstoch. 7 11 368:236, 2. Stal Rzeszów 7 10 305:210, 3. Legia Gdańsk 7 10 237:216, 4. Polonia Bydgoszcz 6 9 271:125, 5. Unia Tarnów 6 8 248:234, 6. Górnik Rybnik 4 4 217:246, 7. Unia Leszno 4 4 242:284, 8. Start-Goleon 3 3 204:332.

Advertisement for Rzeszów Pharmacy (APTEKA) and State Pharmacy (STRAZA POZARNA). Includes logos and contact information for various services.

Z teki listów

Drogi Pstryczku, to bardzo ładnie z twojej strony, że „wytykasz wszystkie brudy, że objeżdżasz” tych, którzy winni są niedbalstwa. Jak dotychczas myślisz jednak tylko o „mieszczuchach”. A sprawy chłopskie to nic ci nie obcho- dza? Jeśli nie zgadzasz się z moim zdaniem, proszę zaglą-

nić do magazynów „Samopomocy Chłopskiej” od strony ul. Langiewicza. Dojazd do tych składów wart jest naprawę obejrzenia... ale z daleka. Przestrzegam nie wchodzić czasem w to obrzmiałe błotne jezioro, bo możesz utonąć i strata byłaby niepowetowana. Ciekaw jesteś pewno jak rażą sobie ludzie, którzy wybierają z magazynów „towar” więc powiem ci, że meczą się okropnie. Buty gumowe nie tu już nie pomagają, bo błoto przelewa się poza cholewki. Pracownicy transportu ściągają więc każdorazowo burte sa mochodu (bok), z której robią pomost... i przy użyciu takich szluczek dostają się dopiero do magazynu. I co ty na to drogi Pstryczku?

A może zapytasz — co na to władze miasta? Mnie się wydaje, że dysponują chyba takimi funduszami, za które można by wywieźć kilka furmanek żużlu, czy gruzu i zasy-pać to błotne koryto. W tym przedsięwzięciu nie powinien nawet przeszkodzić fakt, że teren ten zostanie kiedyś w przyszłości planowo zabudowany. Jeśli zgadzasz się Pstryczku z moim zdaniem — spraw, aby ten list ujrzał światło dzienne w naszej gazecie. Obserwator

Stonka ziemniaczana znów w Budziwoju

Już po raz drugi (raz w roku ubiegłym) groźny szkodnik stonka ziemniaczana zaatakowała plantacje ziemniaków we wsi Budziwoj. Sygnalizujemy o tym wypadku, apelując równocześnie do Stacji Ochrony Roślin, miejscowego przewodnika ochrony i okolicznych rolników, by jak najszybciej zapobiegli niebezpieczeństwu i lustrowali dokładnie swoje pola.

Wody sodowej nie zabraknie

Dlaczego nie ma wody sodowej? Pytanie takie zadaliśmy na łamach naszej gazety w dniu 13 maja. Otrzymałszy odpowiedź, która przytaczamy: „Dyrekcja MHD Art. Spoż. w Rzeszowie wyjaśnia, że zobowiązała podległe placówki do bezwzględnego utrzymania ciągłości sprzedaży wody gazowej i wód mineralnych. Sprawa ta będzie nadzorowana przez Dyrekcję i w wypadku stwierdzenia zaniedbań ze strony personelu sklepowego, wyłączone będą w stosunku do winnych wniosków służbowe. Dodajemy również, że przedsiębiorstwo nasze jest w pełni przygotowane do pełnego pokrycia potrzeb rynku w wodę sodową i mineralną”. Oby...

Advertisement for Radio Rzeszów. Includes program schedules for various stations like Apollo, WDK, Kino Letnie, and Strzyżow, listing times and program titles.

Trochę pomysłowości i inicjatywy

W CZARNEJ OSRODEK

Bieszczady jak wiadomo są atrakcyjnym terenem turystycznym. W ubr. przebywało tu tysiące ludzi z całego kraju. Z wieloma spośród nich miałem okazję rozmawiać w ubr. Chwalili sobie piękno bieszczadzkiej przyrody, wspaniałe, zdrowe powietrze i deklarowali swój przyjazd w roku przyszłym. Jedynym krytycznym akcentem w tych rozmowach był orak dostatecznej ilości schronisk i pomieszczeń dla turystów i kiepskie zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby, przede wszystkim w żywnościowe.

W br. w związku z wybudowaniem nowych odcinków czołg należy przypuszczać, że zaopatrzenie Bieszczad w produkty żywnościowe polepszy się. Turystom i wczasowiczom przybywającym na ten teren będzie jednak w dalszym ciągu dokuczał brak pomieszczeń.

Dlatego też moim zdaniem, bardzo słusznym postąpiła sekcja naftowa Komisji Ekonomicznej KW PZPR, zwracając uwagę na potrzebę wykorzystania do celów turystyczno-wczasowych budynków posiadanych przez Ustrzyckie Kopalnictwo Naftowe w kopalni Czarna. Obiekty te do tej pory nie były w pełni wykorzystane. W porze letniej przebywali tu tylko pracownicy przemysłu naftowego. Przejściowo organizowano także kolonie letnie. Poza tym budynki stały puste prawie cały rok. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach utrzymywanie wszystkich budynków, zamiast zysków — przynosiło przedsiębiorstwu strachy.

Już w br. Ustrzyckie Kopalnictwo Naftowe opłaciło amortyzację wszystkich budynków kwotą 150 tys. złotych. W stosunku rocznym przy obecnym stanie eksploatacji, straty te urastają do kwoty kilkuset tysięcy złotych.

W CZASOWO TURYSTYCZNY?

Stan ten absolutnie nie powinien trwać dłużej, gdyż jak już poprzednio stwierdziłem — są wszystkie dane ku temu, aby znajdujące się w posiadaniu Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego budynki znajdujące się w miejscowości Czarna zamienić na dochodowy, dobrze prosperujący ośrodek wczasowy.

Co trzeba, aby te możliwości zamienić w realne fakty. Przede wszystkim trzeba trochę pomysłowości i inicjaty-

wy. Wiadomo przecież, że goście sciany budynków nie będą wabić turystów i wczasowiczów. Do pięknych gór i lasów wczasowiczowi ku pełnemu zadowoleniu potrzeba jeszcze trochę cywilizacyjnych wygód. Dlatego pod adresem ustrzyckich gospodarzy wysuwamy postulat: niechże postarają się w administrowanych przez siebie obiektach zainstalować kilka łazienek, zorganizować dobrą kuchnię i godziwą rozrywkę kulturalną. Na ostatniej naradzie, dyrektorzy poszczególnych kopalnictw zadeklarowali daleko idącą pomoc i udział w impre-

zach ze strony podległych im zespołów artystycznych i muzycznych, przedkładali sto koncepcji godnych realizacji. Te myśli razem wzięte i przekształcone w czyn, dają szansę uczynienia z obiektów znajdujących się w Czarniej, wzorowego ośrodka turystyczno-wczasowego, w którym ludzie pracy będą odpoczywać i „reperować” swoje zdrowie. O taką stawkę warto naprawdę walczyć z uporem.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK



Wyprawa GOPR poszukuje zaginionych w grudniu 1959 r. w okolicy Zabiego Szczytu. Wzwyż taterników wrocławskich — Panfila Henzolta i Biedermana. Na zdjęciu: Na Owczej Przełęczy... Fot. Olszewski

Wszystko dla turystów

- Kanapki i obiady w ruchomych kioskach
- Coraz więcej baro-busów
- Zwiększone przydziały żywności

W tym roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego już w styczniu zajęło się przygotowaniem zaopatrzenia ośrodków i szlaków turystycznych. Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, wspólnie z przedstawicielami wydziałów handlu WZGS i „Społem”, ustalił odpowiedni program działania.

Oto co o realizacji tego programu donoszą korespondenci Agencji Robotniczej:

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE: Przybędzie tu w tym roku 5.200 miejsc konsumcyjnych. 20 ruchomych kiosków-barów przesuwać się będzie z miejsca na miejsce na trasach turystycznych. W razie potrzeby, ilość tych barów zostanie zwiększona. Z myślą o sezonie turystycznym przystosowano 11 zakładów gastronomicznych do samoobsługi, dzięki czemu znacznie więcej osób będzie korzystało z posiłków. M. in. w Międzyzdrojach powstały 4 bary typu SAM, a także dawno oczekiwana restauracja i smażalnia ryb. Kierownictwo FWP otrzymało zwiększone przydziały żywności, aby dla turystów wydawać codziennie około 1.000 obiadów. Zorganizowano również wypożyczalnię sprzętu turystycznego.

WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE: Od dłuższego czasu przeprowadza się kontrolę realizacji planu rozwoju usług gastronomicznych dla turystów. Średnia produkcja dzienna dań obiadowych wzrosła z 95,5 tys. w roku ub. do 104 tys. w br. Szczególny nacisk położono na dalsze powiększenie ilości mechanicznych urządzeń chłodniczych.

POJEZIERZE MAZURSKIE: Na turystów-wędrowców czeka też m. in. hotel w Szczytnie, dom noclegowy we Fromborku itd. Turystów na jeziorach Śniardwy i Nidzkim obsłużą także dwa statki. Działając będzie wiele nowych kiosków, barów itp.

WOJ. KRAKOWSKIE: Ilość miejsc w zakładach gastrono-

Nowy numer

„Rady Robotniczej”

- ◆ odpowiada na wiele wątpliwości
- ◆ poucza i informuje
- ◆ dokształca w zakresie znajomości spraw ekonomiki

Czy zakład pracy ma prawo pozbawić udziału w funduszu zakładowym pracownika, który przepracował w przedsiębiorstwie pełny rok, ale z końcem roku wymówił pracę? Czy sąd może się uchylić od rozpatrzenia powództwa, wniesionego przeciw przedsiębiorstwu przez pokrzywdzonego pracownika? Kto ma rację? „Życie Warszawy” uważa, że... „od decyzji samorządu nie ma odwołania”. Natomiast Adam Wysocki polemizuje z tym stanowiskiem na łamach ostatniego 11/68 numeru pisma „Rada Robotnicza” z 1. VI. br., w artykule „Z zagadnień gospodarki funduszem zakładowym”.

W tymże numerze „Rada Robotnicza” gości na swoich łamach autorów „Przeglądu Kulturalnego”, Jerzego Adamskiego i Stefana Treugutta. W ten sposób zapoczątkowana została w ramach nawiązanej między tymi pismami współpracy, wymiana artykułów współpracowników obu redakcji. Artykuł Władysława Styczńskiego „Głos w dyskusji” zapoznaje czytelnika z elementami i perspektywami rozwoju tej wspólnej akcji, popierającej i rozwijającej dyskusję wokół problemu kultury na tle burzliwego rozwoju techniki i nauk ścisłych. W dalszej treści artykuł omawia możliwość zbliżenia humanistyki do techniki, potrzebę postawienia obu problemów na jednej platformie.

Interesujący i sensacyjny przyczynek do akcji zwalczania klęskowości i nadużyć gospodarczych stanowi pozycja „Po 7 latach tłustych” Jerzego Piastowskiego. Warto również zapoznać się z art. Mariana Maja „Probiez społecznej sprawiedliwości”, z art. „Dzielnice drugiej kategorii” Anny Jurkiewicz oraz innymi pozycjami pisma. W stałych rubrykach czytelnicy ukazał się pierwszy odcinek „Ekonomicznego ABC”, który stanowi próbę encyklopedycznego wyjaśnienia podstawowych pojęć ekonomicznych. Będzie on pomocny działaczom gospodarczym i samorządowym w ich codziennej pracy. Jedynym słowem numer wart przeczytania.

micznych zwiększy się, w porównaniu z r. ub., o 490, w sezonowych punktach wyżywienia — o 290. Oprócz kursującego już w Zakopanem baro-busu, podobne bary-jeżdźdźki będą w Nowosądeckim, w Okocimiu i jego okolicach. Szczególną opieką otoczono Ojców, gdzie przebudowano i urządzono „od podstaw” gospodę, bar SAM i kawiarnię-ogród.

WARSZAWA I OKOLICE: Co roku ściągają tu tłumy wycieczkowiczów, nie licząc rdzennych warszawiaków, korzystających z wczasów świątecznych — w parkach kultury, miejscowościach podwarszawskich itp. Wszystkie te miejscowości, a szczególnie plaże nadbrzeżne, pokryte zostaną gęstą siecią punktów gastronomicznych różnego typu. Współdziałają w tej dziedzinie wszystkie pionierzy handlowe.



Podzielacie moje zdanie? Mądrze powiedziane — zrównowazenie odrzekł Kazek.

Mowa — mądrze. Potakiwanie jest mi niepotrzebne. Potrzebna jest brosza, za nią grube i wasza odwaga. Trzeba najpierw sprawdzić czy stara nie wykiwała jeszcze. Jutro w południe pójdzie Lola na ulicę Władycze pod numer, który jej wskaże, pytać czy nie przyjęłaby panienki na mieszkanie. Kiedys — ciągnął dalej Rysiek trzymała u siebie jakieś dziwki z wiochy.

Jeżeli w starej pęta się jeszcze życie, to przyspieszmy jej przejście na łono Abrahama.

Wojtek znieruchomiał. Słowa te znaczyły pojsć do bezbronnej staruszki, dowiedzieć się o posiadaniu jej

— 29 —

jedynego skarbu i żelaznym łomem (bo tylko tym dysponowali) odebrać jej życie. Teraz on, Wojtek który w oczach Zbyszka jedynego oddanego przyjaciela i brata miał niespodziewanie zostać kierowcą zarobkującym w Bieszczadach — musi stać się mordercą. Nasza wspólna przysięga złożona na własny honor, nie powstrzyma nas od tego — dokończymy intuicyjnie Szczypiorski.



Przed jego oczyma rysowała się perspektywa ucieczki.

Ale gdzie? Chociażby z Lolą do wuja w Hamburgu. Jak się ma moniki to i legalnie przysnąć latwiej — rozumował. Chodzi o to, aby w sposób obojętnie jaki brosza z szafirem przeszła w nasze ręce.

— 30 —

W nasze??? Dureń tylko może myśleć takimi kategoriami. Jeżeli stara żyje i nie zdążyła jeszcze opędzlować swojej precjozy, brosza należeć będzie do mnie. Nie nosiłbym imienia Rysiek, gdyby miało być inaczej. Byłoby najlepiej, gdyby nasza wizyta u starej odbyła się bez świadków. Mam w tej chwili na myśli te dziwki z wiochy.

Jeżeli stara jest sama nie będziemy mieć żadnych kłopotów z maskowaniem jej trupa. Cała nadzieja w tych paru żelastwach — powiedział Szczypiorski — podrzucając niczym piłeczkę pingpongową z wprawą wytrawnego żonglera — pęk kluczy różnego kalibru.

Mała! Jutro masz morowe zadanie do spełnienia. Nie pokazując się nikomu nawet starej, musisz dowiedzieć się czy jeszcze żyje, a jeżeli tak czy mieszka sama. Jak to zrobisz — twoja w tym makówka.

Jego każde zdanie dzielone parosekundowymi przerwami brzmiało jak rozkaz. Lubił dręczyć swoich poddanych, by mieć przyjemność wysłuchiwanie swojej repliki.

Coś tak spuściła nos na kwintę? Nie rozumiesz sensu moich słów? Mówię po polsku, niemieckiego nie znam. Nie udawaj osiemnastokaratowej dziewicy — zrobisz tak jak powiedziałem, od tego masz parlament na karku.

Cały efekt zamierzonego celu zależał od bojowego zadania Loli.

A więc stara musi żyć, posiadać drogi klejnot i koniecznie musi być sama.

A gdy będzie inaczej? Nic prostszego jak umknąć bez śladu kochankowi spod znaku „ryśia”... całą noc przeżuwała myśli Lola.

(cdn)

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne. — ydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępcę redaktora naczelnego 4618, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 495. Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i „głoszeń” — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki są granicę przyjmują — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 27,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. T-1-231